

roce pań dr. Sieradzkiej, ul. Bielowskiego i Z. Blauhowej, ul. Czarnowskiej 1. 34.

Składki na Wawel. W niedzielę dnia 7 b. m. odbyło się u pani Bronisławy Seferowiczowej otwarcie puszek ze składkami...

Prócz tego nadesłali gotówkę na ręce p. Bronisławy Seferowiczowej pp.: Stanisław Marsowski 1 zł. 86 ct., starosta Sabath z Kosowa 19 zł. 13 ct., Tow. zaliczkowe urzędników...

Razem zebrano kwotę 276 zł. 32 ct., którą ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 66.571; kwota złożona na tę książeczkę wynosi obecnie ogółem 515 zł. 49 ct.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne. Repertorium teatralne. Teatr hr. Skarbka: Dziś w teatrze „Nitouchi”...

Przegląd powszechny z listopada (Kraków, ul. Grodzka, 43) zawiera: 1. Stręk wobec etyki. Przez ks. Wł. Piątkiewicza T. J. — 2. Walka rasowo-ekonomiczna w Pozańskiem...

Przegląd piśmiennictwa. Z piśmiennictwa krajowego: Pogadanka o nowych powieściach polskich: Włodzimierz Trampczyński: „Bielmo”...

Sprawozdanie z rachunku religijnego, naukowego i społecznego. Sprawy Kościoła: Radni i katechizy włośc. Zjednoczenie „Braci Mniejszych”...

Zbiórka ustaw i rozporządzeń administracyjnych z inicjatywą lwowskiego Towarzystwa prawniczego, opracowanego przez fachowe sily, pod redakcją Jerzego Piwockiego...

Teatr im. Fredry, pod dyrekcją p. Antoniewskiego, wraca około 18 b. m. na leże zimowe do Stanisławowa z personelem pomnożonym i odświeżonym...

Matthias Bersohn, modlitewnik królowej Maryi-Kazimierzy Sobieskiej. Kraków, 1896. Autor, bawiąc w roku 1894 w Monachium, znalazł w tamtejszej bibliotece królewskiej polski rękopis modlitewnika Maryi Kazimierzy d'Arquien...

Rozprawę p. Bersohna, bardzo wytwornie wydana, zdobną tablicę, zawierającą kilka podobizn z modlitewnika, oraz piękny wizerunek Teresy Kunegundy Sobieskiej, zdjęty fotograficznie z wielkiej akwaroli, artystycznie wykonanej podług obrazu olejnego...

Z sali sądowej. Sambor 13 listopada. Sprawa komarulańska. Dnia dzisiejszego rozprawa odbywała się tylko przed południem i w ciągu niej przesłuchano 11 świadków...

celem stwierdzenia okoliczności, ażeby rzeczywiście z polecenia starostwa prawyborcy w Komarnie zostali odroczeni.

Wnioskowi temu oskarżyciel publiczny się sprzeciwił, uchwała sądu jeszcze nie ogłoszona. Rozprawę o godzinie 2 w południe przerwano aż do poniedziałku.

Przemysł, 13 listopada. Kasyer skazany. W sprawie karnej Józefa Haraszczaka, b. kasyera powiatowej Kasy dla chorych w Przemyslu...

Wiedeń, 16 listopada. Równocześnie z mianowaniem nowego prezidenta policji wiedeńskiej, przeprowadzoną ma być reorganizacja całej policji wiedeńskiej.

Wiedeń, 16 listopada. Demonstracja słowiańskich studentów, jaką zmierną, nie odbyła się.

Wiedeń, 16 listopada. Austro-węgierski ambasador w Berlinie, hr. Szöegenyi, udał się na swe stanowisko do Berlina.

Wiedeń, 16 listopada. Do „Neues Wiener Ta blatt” donoszą że w okolicy Mersiny zarzucili kotwicę dwa wojenne statki austro-węgierskie, mające polecenie bombardowania Mersiny...

Insbbruck, 16 listopada. W dopływających wyborach do Sejmu — zarządzonej z powodu, iż kilka mandatów południowo-tyrolskich uznaczonych zostało za nieważne, dlatego, że postawie nie spełniali swych obowiązków...

Berlin, 16 listopada. Niemiecka flota pancerni na wodach chińskich otrzymała stąd niezwykle stanowcze rozkazy, aby starała się uzyskać dostateczne zadośćuczynienie za dokonano świeżo wymordowanie niemieckich misjonarzy...

Medyolan, 16 listopada. Rzymski korespondent tutejszego pisma „Perseveranza” donosi z dobrze poinformowanego źródła, że podczas audyencji niemieckiego sekretarza spraw zagranicznych Buelowia w pałacu omawiano szczegółowo sprawę powrotu jezuitów do Prus...

Pismo „Mir” oświadcza, że obecność pułkownika Peszkowa w Sofii nie doprowadziła do żadnego rezultatu w sprawie emigrantów, ponieważ rozwiązanie tej kwestji ustanowione zostało już przed rokiem.

Konstantynopol, 16 listopada. Ambasador austro-węgierski baron Calice wręczył W. Porcie 2 noty, w których zaznaczył, że do czwartku zatwierdzoną ma zostać sprawa Brazafolliego oraz kwestja, odnosząca się do sprawy linii kolejowej „Orient”...

Konstantynopol, 16 listopada. W. Porta zawarła z Bankiem Osmanskim umowę na pożyczkę 800,000 funtów tureckich. Pokryciem tej sumy ma być pierwsza rata odszkodowania wojennego ze strony Grecji.

Berlin, dnia 15 listopada. Kredyty austriackie 231.50, Kolej państwowa 141.50 Komandyty 199.50, Laura 173. —, Bochumar 194. —, Harpener 185. —, Kolej Ostprussen 97.10, Kolej Mittelmeer 98. —, Kolej Meridional 133.75, Kolej Henry 110. —, Renta włoska 83.60, polad. 34.10, Mława 82.90, tunki 115.50.

Z targu pnieńczego. Berlin, dnia 15 listopada. Kredyty austriackie 231.50, Kolej państwowa 141.50 Komandyty 199.50, Laura 173. —, Bochumar 194. —, Harpener 185. —, Kolej Ostprussen 97.10, Kolej Mittelmeer 98. —, Kolej Meridional 133.75, Kolej Henry 110. —, Renta włoska 83.60, polad. 34.10, Mława 82.90, tunki 115.50.

Kilka słów odpowiedzi autorowi artykułu p. t. „I to oświata”

O oświacie ludowej pisze się u nas wiele, więcej jeszcze mówi się o niej, i jest to objaw do datni, bo dowodzi, że ważną tą sprawą coraz bardziej cały nasz ogół się interesuje...

*) Dopuszczamy chętnie do polemiki między „Ziemiannem” a autorem niniejszego artykułu, w przekonaniu, że w sprawie tak ważnej jak kwestja obecnego stanu naszego szkolnictwa ludowego...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

sprawy rozmaite odzywają się głosem, jedni sądzą, że dla oświaty ludowej robi się u nas dość, inni, że za mało, a niestety odzywa się czasem jeszcze wrogi głos puszczyka, że „chłopu nie potrzeba oświaty”...

W artykule tym twierdzi szanowny autor „lubiący otwartość”, że „oświata u nas nie zapuszcza zgrzyta żadnych korzeni, że wszystko się robi powierzchownie, na pokaz, że szkolnictwo rozwijać się nie może, bo je wciśnięto wo „wściekłe pęta biurokratyzmu”...

Tyle od razu i jednym tchem, jednym podciągnięciem pióra rzuconych przekleństw na to nasze biedne szkolnictwo i głowy tych, co się biedzą nad jego rozwojem, nie zdarzyło mi się jeszcze czytać ani słyszeć...

Czytałem tedy z wielką ciekawością dalszy ciąg artykułu, który miał zawierać motywa, uprawniające do sądu na wstępie wypowiedzianego. I niczego ciekawego się nie dowiedziałem, nie wyświadczyłem, co mi wiadomem nie było. Dowiedziałem się bowiem, że szanowny autor był w towarzystwie proboszcza ruskiego i wikariego łacińskiego, tudzież kilku chrząpczących chłopów...

Ważnym port Clang-chan. W kolonialnych kołach politycznych dają się już słyszeć głosy, iż port ten powinien być anektowany na stałe.

Konstantynopol, 16 listopada. Ambasador austro-węgierski baron Calice wręczył W. Porcie 2 noty, w których zaznaczył, że do czwartku zatwierdzoną ma zostać sprawa Brazafolliego oraz kwestja, odnosząca się do sprawy linii kolejowej „Orient”...

Konstantynopol, 16 listopada. W. Porta zawarła z Bankiem Osmanskim umowę na pożyczkę 800,000 funtów tureckich. Pokryciem tej sumy ma być pierwsza rata odszkodowania wojennego ze strony Grecji.

Berlin, dnia 15 listopada. Kredyty austriackie 231.50, Kolej państwowa 141.50 Komandyty 199.50, Laura 173. —, Bochumar 194. —, Harpener 185. —, Kolej Ostprussen 97.10, Kolej Mittelmeer 98. —, Kolej Meridional 133.75, Kolej Henry 110. —, Renta włoska 83.60, polad. 34.10, Mława 82.90, tunki 115.50.

Z targu pnieńczego. Berlin, dnia 15 listopada. Kredyty austriackie 231.50, Kolej państwowa 141.50 Komandyty 199.50, Laura 173. —, Bochumar 194. —, Harpener 185. —, Kolej Ostprussen 97.10, Kolej Mittelmeer 98. —, Kolej Meridional 133.75, Kolej Henry 110. —, Renta włoska 83.60, polad. 34.10, Mława 82.90, tunki 115.50.

Kilka słów odpowiedzi autorowi artykułu p. t. „I to oświata”

O oświacie ludowej pisze się u nas wiele, więcej jeszcze mówi się o niej, i jest to objaw do datni, bo dowodzi, że ważną tą sprawą coraz bardziej cały nasz ogół się interesuje...

*) Dopuszczamy chętnie do polemiki między „Ziemiannem” a autorem niniejszego artykułu, w przekonaniu, że w sprawie tak ważnej jak kwestja obecnego stanu naszego szkolnictwa ludowego...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

Powinna była owszem szczegółniejszą pięćdziesiąt odczytanie sługi swego systemu, a jeżeli nie system i metoda są złe, ale nauczyciel nieoległa, próżniak i kuberniarz, a inspektor się na nim nie poznał, i to tolerował...

Hola! szanowny panie Ziemiannie, zwycięż wypada, że uogólnianie wypadków doprowadziło nas do potępienia wszystkiego. Czy z tego, że jakiś jeden ziemianin woli widzieć dzieci w wieku szkolnym będące przy plewieniu buraków na swoim łanie...

potępnym stan duchowny dlatego, że tam jakiś ksiądz nie prowadzi się moralnie? albo czy potępnym lud i odsądzimy go od wszelkich lepszych popędów dlatego, że tu lub ówdzie dopuszczano się ekscesów lub nadużyć?

Dlaczego miasto potępienia rzeczy zupełnie sobie nieznanej nie zadasz sobie szanowny autorze odrobiny trudu i nie przejrysz choćby pobieżnie tej inkryminowanej instrukcji, którą Rada krajowa „wystraszonym” nauczycielom na oglupienie ich przysłała?

Lecz idźmy dalej. — Po „przepędzeniu inspektora i nauczyciela szanowny autor pisze, że nowego nauczyciela „sam o sobie wybrał”, a zapewne tylko przez skromność nie wspomina, że i inspektora nowego sam sobie wybrał, albo może dlatego, że ten nowy inspektor mu bardzo się udał i byłby niezawodnie nie jedno głupstwo pisał, gdyby nie śmiertelna obawa na wspomnienie o losie poprzednika.

Natomiast nauczyciel dopisał, bo był „względnie dość wykształcony i radził się we wszystkim, a oprócz pisania, czytania, rachunków i całego szajnistego a bezsensownego programu szkolnego, uczył dzieci szepczeć drzewka owocowe, robić w ogrodzie i tłumaczyć im główne zasady uprawy roli i chowu bydła”...

Tę odpowiedź autor się zachwycał, a przecież tak było napisano w książce odpowiadającej bezsensownemu programowi. I jakże to pogodzić? Instrukcja i system są głupie, a książka napisana na ich podstawie jest mądra! — Wszakże książki nie napisal „wybrany” względnie dość wykształcony nauczyciel, lecz napisali ją ludzie na prawdę wykształceni i seisie w duchu instrukcji

Szanowny autor zdaje się poczytywać sobie za zasługę to, że nauczyciel, który „radził się we wszystkim uczył oprócz bezsensownego programu szkolnego szepczeć drzewka owocowe, robić w ogrodzie i t. d. Nie chcąc ubliżyć prawdzie i otwartości, szanowny autor lubi, musimy mu odebrać słodycz tej zasługi, bo już go w tej akcji „bezsensowny program szkoły i ugłupiająca instrukcja” wyprzedziły. Prosimy o przejrzenie instrukcji, a zwracając uwagę na str. 145, 146, 147, 148, 149 Część I i 97, 98, 99, 100, 101, 102 i 103. Część II, przytoczymy krótki ustęp na str. 99 pod l. 5 umieszczony: „Hodowanie drobiu. Bydła, pszczoł, ochrona zwierząt pożytecznych a tępienie szkodliwych, uprawa jarzyn i zboża, pielęgnowanie drzew owocowych i kwiatów, wytłumaczenie zjawisk codziennych w przyrodzie, oto wiadomości dla dzieci wiejskich i mało-miejskich najważniejsze. Takie ustepy opracuje nauczyciel z dziećmi najstaranniej, opierając rzecz o spostrzeżenia w przyrodzie i ćwiczenia w ogrodzie szkolnym”...

Tak każę instrukcja. A więc nauczyciel ma obowiązek tak postępować, a jeżeli się rozgłasza, że nowy inspektor postępowanie to gani i uważa za właściwe chyba w szkole rolniczej, to mu się wyraża niedźwiedzją przysługę, na którą jednak swym strachem i grzesznością, co mu autor sam przyznaje, wcale nie zasłużył.

Nie sądzmy o rzeczy, której nie znamy. Sąd na znajomości rzeczy oparty jest nam bardzo pożądanym... prosimy o sąd taki, bo jak każde dzieło ludzkie, tak i nasze plany i instrukcja nie są wolne od wielu niedostatków i te pragnęlibyśmy jak najrychlej usunąć. Prosimy nam je wskazać, ale w sposób przedmiotowy, dojrzały.

Szanowny autor poczytuje sobie to za zasługę i tę mu przyznajemy, że uczył czytać i pisać chłopca, który mu buty czyścił, ale prosimy pamiętać, że my nauczyliśmy ich już setki i tysiące, że między nami są ludzie, którzy nauce i nauczaniu całe życie poświęcili, którzy do zawodu szkolnego przynieśli coś więcej niż „dość względne wykształcenie”, a dla wyższych celów rzekli się może świetniejszej kariery w innym zawodzie. Pomnijmy wreszcie, kto stoi na czele szkolnictwa w kraju naszym!

Nie odmawiajcie nam uczuć miłości ojczyzny i obywatelskiego ducha, boście patent na patryotyzm nie wzięli, a objawiacie go słowem, gdy my nasz czynem i potem, trudem całego życia. Więc przychodźcie do nas bez gniewu, wspierając nas, prostując drogi nasze, ale nie rzucając nam pod nogi bezmyślnie kamieni potępienia. Pomnij szanowny autorze, że sąd sprawiedliwy otwiera oczy, oprzytamnia, — niesprawiedliwy jest krzywdą, a krzywdą każda zraza, rozgorycza i zniechęca. Dlatego też i artykuł tego bez odpowiedzi pozostawić nie można, aby się nie zdawało, żeśmy w pokorze ducha zastuloną połknęli pigułkę.

J. N. inspektor szkół.

Szkoły typu wyższego. Pod tym tytułem zamieszcza Szkoła, organ Towarzystwa pedagogicznego, artykuł p. L. Pierzchały, odwołujący fatalne stosunki panujące w wyższych klasach męskich szkół ludowych „typu wyższego”. Gdyby nawet po-dejrzyc autorowi o pewną mimowolną przesadę, to jeszcze stosunki, w których pisze, wymagałyby koniecznie energicznego zajęcia się tą sprawą ze strony powołanych do tego czynników, bo nasuwa się tu mimowoli pytanie, czy nie lepiej, żeby tych klas wcale nie było, niż żeby były takimi, jakimi się w artykule p. Pierzchały przedstawiają. Powtórzy więc wspomniany artykuł w całości.

Kiedy przed czterema laty założono w kraju naszym szkoły typu wyższego: 5 i 6-klasowe, mające być przejściem do szkół wyższych, — odezwały się ze wszech stron nadzieje, że zakłady te naukowe przyczynią się z czasem do podźwignięcia miast naszych, że staną się ogniskami, w których wychowywać się będzie prawdziwie polskie mieszczaństwo.

To też otoczono te szkoły wszelkiego rodzaju opieką, a więc: ułożono dla nich szczegółowe plany naukowe, postarano się o odpowiednie podręczniki szkolne, o uzdol-

nione należycie siły nauczycielskie, o frekwencję młodzieży, wreszcie o zaopatrzenie gabinetów szkolnych w zbiorki naukowe. — Nie zapomniano także o ubogich uczniach, obdzielając ich podręcznikami i p. zyborami szkolnymi.

Wobec tego wszystkiego zdawałoby się, że szkoły rzeczono rozwijać się prawidłowo, że młodzież, uboższa zwłaszcza, gromnie się do nich tłumnie, że w końcu nauczyciele nasi dobijają się o to, by pracować z młodzieżą starszą w klasach V i VI.

Niestety, tak nie jest, a przynajmniej nie wszędzie, skoro zdarzają się fakty tego rodzaju, że nauczyciele z kwalifikacją do szkół wyższych, powołani do udzielania nauki w klasach V i VI, wyrażają się od tego zaszczytu i mówią swemu kierownikowi: „Raczej niech nam pan wymierzy po 30 godzin tygodniowo w klasach niższych, lub odbierze patent na nauczycieli szkół wyższych, aniżeli mamy się narażać na nieuniknioną naganę po wizytacji szkoły”. Charakterystyczne to zdarzenie ilustruje najlepiej stosunki, wśród których pracować muszą nauczyciele szkół wyższego typu.

Przypatrzmy się teraz, co jest powodem odrady do pracy z uczniami klas V i VI? Zdaniem naszym jedynie i wyłącznie sama młodzież szkolna, t. j. ten materiał, który mamy kształcić. Składają się nań bowiem następujące grupy młodzieży: a) uczniowie, reprobowani przy egzaminie wstępnym do szkół średniej; b) chłopcy nie mający skończonych lat 10 i nie posiadający temsamem warunków do przejścia do gimnazjum, względnie szkoły realnej; c) uczniowie bardzo ubodzy, którym daje się pomocą do klasy wyższej dlatego tylko, że po osiągnięciu 14-go roku życia „pójdą do terminu”; d) chłopcy wydaleny ze szkoły średniej z powodu złego zachowania się i gorszego lenistwa; e) wszelkiego rodzaju istoty wykołajone, kwalifikujące się raczej do domu poprawy, aniżeli do szkoły publicznej, a próbujące już przedtem szczęścia w rzemiośle, handlu, posługach kelnerskich w szynku etc.

Jeżeli dla zaokrąglenia całości dodamy, że 50% z wyliczonej młodzieży cierpi w wysokim stopniu na niedokrewność, a przynajmniej 25% pozostaje pod wpływem jak najgorszego przykładu wychowawczego w domu, będziemy mieli jasny obraz tych przyjemności, jakie czekają nauczyciela, świadomego odpowiedzialności za powierzoną mu klasę, leżącą na domiar 60 do 70 chłopców!

Do tego przychodzi: 1. nieregularna, frekwencja uczniów; 2. zupełna obojętność w wypełnianiu obowiązków szkolnych; 3. złe zachowanie się młodzieży w szkole i poza szkołą; 4. ubóstwo uczniów

Jak dalece demoralizowana jest część młodzieży, wymienionej na wstępie, możemy się przekonać z t-kiego faktu: Z początkiem roku szkolnego rozdzielił gospodarz klasy między ubogich chłopców znaczną liczbę książek szkolnych i przyborów naukowych. Po pewnym czasie zauważył wszakże, że część obdarowanych przybywa do szkoły bez książek. Dochodzi tedy powodów, dlaczego uczniowie nie przynoszą podręczników szkolnych ze sobą i ku wielkiemu zdumieniu swemu dowiaduje się wreszcie po długich badaniach, iż uczniowie ci sprzedali książki antykwarzom a pieniądze zmarnili! Zastosowane do niepieniędzy takich kary, przewidziane §§. 27, 28, 29, 30, i 31. r. g. ul. n. szkolnego, wykazują ostateczny rezultat taki, że 10% chłopców wzięła się swiatami, 15% obchodzi się bez książek, a co najmniej 20% zatrwa nauczycielowi życie przez cały rok Boży, skazując go na rolę żandarma, policyjanta lub sędziego śledego

A kiedy ten biedny pedagog doczekał wreszcie klasyfikacji pod koniec drugiego półroczka, zaczynają się dla niego nowe kłopoty: Przyjętym zwyczajem należałoby przynajmniej 50% uczniów przepuścić do klasy wyższej, inaczej bowiem spotka się z zarzutem „nie-skutecznej” pracy, a tu bez zadania gwałtu, własnemu sumieniu ani rusz tego zrobić nie można. Rozpoczyna się przeto targi z kolegami, z kierownikiem, z księdzem katechetą, tudzież z rodzicami i opiekunami złych dzieci, aż wreszcie przebywa ten czyste moralny i dokonywa klasyfikacji, przyznającą kilkunastu uczniom do egzaminu poprawczego po wakacjach, po których opisane historie powtarzają się na nowo...

Nie sądzmy wszakże, że stan rzeczy, taki jest w całym kraju. Po mniejszych miastach, gdzie nie ma szkół średnich, skutkiem czego nie ma też młodzieży wyboru, klasy V i VI znajdują się w warunkach bez porównania korzystniejszych, co oddziaływa także dodatnio na rezultaty pracy nauczycielskiej; natomiast po większych miastach, jak obie stolice, Przemysł, Tarnów, Kołomyja, Tarnobrzeg, Stanisławów i t. p. — warunki do pracy szkolnej są dla nauczycieli w klasach wyższych wprost rozpaczliwe z powodów powyższych przytoczonych i obowiązkiem naszym jest omówić tę sprawę publicznie, celem obmyślenia środków zaradczych.

Pominąwszy już środki specjalne, wyliczone w regulaminie szk. lym, uważalibyśmy za wskazane polecić jeszcze następujące: a) jak najsurowszą klasyfikację uczniów IV. klasy; b) egzamina wstępne dla chłopców, przybywających z obcych zakładów lub ze szkół innej kategorii; c) wracanie uczniów do klasy IV. jeżeli nie mogą podoleć wymogów, przepisanych dla klasy V; d) nieprzyjmowanie młodzieży, która uczyniła zadostę 6-letniemu obowiązkowi szkolnemu lub osiągnęła wiek normalny t. j. 14 rok życia i skierowanie jej na naukę dopełniającą, względnie, do szkół przemysłowej uzupełniającej (zarządzają się bowiem wypadki, że do klasy V. zapisują się dość często młodzieńcy, mający po 15 i więcej lat życia).

Teby zdaniem naszym — były sposoby, jedynie skuteczne, do zapewnienia klasom wyższym szkół wyższego typu, ewentualnie wydziałowym normalnego rozwoju, tudzież rzetelnego pożytku dla kraju, czego wszyscy bezspornie całym sercem oczekujemy.

Nie wszystkie one — co prawda — dałyby się wprowadzić bez zezwolenia władz szkolnych; sądzimy jednak, że uznane przez ogół kolegów za pożyteczne, zyskałyby rychło aprobatę Rady szkolnej krajowej.

Odpowiedzialny Redaktor: Stanisław Rossowski.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.